

Sygn. akt: I C 624/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Rafał Kubicki |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Agnieszka Grandys |

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa L. C.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powoda L. C. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za okres od 25 kwietnia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. dnia zapłaty,

II. oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części,

III. oddala powództwo o rentę,

IV. umarza postępowanie w części dotyczącej odszkodowania,

V. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powoda L. C. kwotę 4.453 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu połowy uiszczonych kosztów sądowych,

VI. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami,

VII. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od obu stron kwoty po 731,90 zł (siedemset trzydzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatków na biegłych oraz po 1.495 (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem brakującej opłaty od rozszerzonej części pozwu.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 624/13

UZASADNIENIE

Powód L. C. pozwem z 19 kwietnia 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych z siedzibą w W. kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2009

r. do dnia zapłaty tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia; kwoty 110,41 zł raz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz renty z racji zmniejszenia widoków na przyszłość w wysokości 1500 zł miesięcznie poczynając od dnia 19 kwietnia 2013 r. płatnej do dnia 10-ego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki z zapłatą którejkolwiek z rat. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko, powód wskazał, że w dniu 23 lutego 2009 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznał obrażeń ciała

w postaci m. in. wieloodłamowego złamania otwartego trzonu kości udowej prawej

z przemieszczeniem odłamów, złamania wyrostka stawowego żuchwy po stronie lewej, złamania łuku jarzmowego po stronie lewej, złamania ściany bocznej kości górno-przedniej lewej zatoki szczękowej, złamania skrzydła większego lewej kości klinowej, pourazowego uszkodzenia wątroby, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber V, VI

i VII po stronie lewej, odmy opłucnowej lewostronnej oraz zespołu depresyjnego. Rokowania na przyszłość co do stanu jego zdrowia – zarówno fizycznego, jak też psychicznego - są złe, wymieniony pozostaje aktualnie osobą niepełnosprawną.

W dalszym ciągu poddaje się przy tym zabiegom rehabilitacyjnym, jednakże ich skuteczność jest nikła, podobnie jak rokowania co do całkowitego wyzdrowienia.

Pozwany przyjął odpowiedzialność i wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł, odszkodowanie w wysokości łącznej 1.101,03 zł oraz koszty opieki w kwocie 1.272 zł. Wskazana kwota zadośćuczynienia nie odpowiada jednak rzeczywistej skali cierpienia poniesionych przez powoda na skutek zdarzenia, jak też doznanych przez niego dolegliwości w sferze życia codziennego – wymieniony aktualnie ma bowiem poważne trudności z poruszaniem, wymaga pomocy osób trzecich oraz pozostaje niezdolny do pracy, co rzutuje na stan jego zdrowia psychicznego. Z tego też względu zachodzi konieczność uzupełnienia kwoty zadośćuczynienia, jak też zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na leczenie oraz wypłaty renty.

Pozwany Polskie Biuro Ubezpieczeń Komunikacyjnych z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenie powódki odnośnie zadośćuczynienia co do wysokości, zaś co do odszkodowania oraz renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość zarówno co do zasady, jak też ich wysokości. Podał, że po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności sprawy tytułem zadośćuczynienia wypłacił wymienionemu kwotę 90.000 zł, która jest adekwatna do poniesionych przez niego obrażeń, jak też doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Na rozprawie w dniu 21 lutego 2014 r. strona pozwana uznała powództwo co do kwoty 110,41 zł poniesionej przez powoda z tytułu kosztów leczenia na skutek wypadku samochodowego z dnia 23 lutego 2009 r. Kwota ta została zapłacona powodowi w dniu 26 lutego 2014 r. Pismem z dnia 27 lutego 2014 r. pozwany dodatkowo podniósł, ustosunkowując się do żądania zapłaty na rzecz powoda renty, że powód w okresie od 27 grudnia 2001 r. do dnia 8 lutego 2007 r. był zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Powód nie wykazał również, aby pracował

w okresie poprzedzającym wypadek. Brak jest nadto dowodu, aby wymieniony aktualnie był niezdolny całkowicie do pracy, co przesądza o bezzasadności jego roszczenia w omawianym zakresie.

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. powód rozszerzył powództwo modyfikując żądanie w zakresie renty i wnosząc ostatecznie o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty w łącznej wysokości 57.500 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 19 kwietnia 2013 do 30 czerwca 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty oraz renty w wysokości 1700 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 lipca 2016 r. płatnej do dnia 10-ego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki z zapłatą którejkolwiek z rat. Jednocześnie powód ograniczył powództwo w zakresie kwoty 110,41 zł żądanej tytułem odszkodowania.

Ustosunkowując się na rozprawie do żądania powoda w rozszerzonym zakresie strona pozwana wniosła o jego oddalenie.

W piśmie z 12 września 2016 r. pozwany podniósł, powołując się na art. 118 k.c., zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego za okres od dnia 25 czerwca 2009 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód L. C. w dacie wypadku samochodowego z dnia 23 lutego 2009 r. miał 46 lat. Jest elektromonterem, pracę w tym charakterze wykonywał od 1 września 1978 r. do 31 maja 1994 r. W okresie od 18 listopada 1997 r. do 6 października 2001 r. powód pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze glazurnika w firmie (...) Sp. z o.o. Od 1 października do 20 grudnia 2002 r. podejmował zatrudnienie jako murarz w Jednostce Wojskowej w O.. Następnie, w tym samym miejscu, od 21 grudnia 2002 r. do 16 maja 2003 r. pracował jako pracownik pomocniczy. W okresie od 1 do 31 sierpnia 2005 r. pracował jako murarz – glazurnik. W międzyczasie powód podejmował także prace okresowe remontowo – porządkowe. W okresach od 27 grudnia 2001 r. do 24 marca 2002 r., od 19 sierpnia 2002 r. do 20 października 2002 r., od 8 lipca 2003 r. do 16 grudnia 2003 r., od 23 listopada 2004 r. do 31 lipca 2005 r., od 2 grudnia 2005 r. do 21 grudnia 2005 r. i od 12 września 2006 r. do 8 lutego 2007 r. powód był zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Bezpośrednio przed wypadkiem formalnie nie pracował, mieszkał z matką.

(dowód: odpis świadectwa ukończenia szkoły zawodowej k. 233-234; świadectwa pracy k. 235-246, 249-269; zaświadczenie k. 270)

W dniu 23 lutego 2009 r. w O., na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej (...), G. D., obywatel Federacji Rosyjskiej legitymujący się tzw. zieloną kartą, spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu prawidłowo przez to przejście, m.in. L. C., doprowadzając do zderzenia z nim. W chwili zdarzenia powód znajdował się pod wpływem działania alkoholu - 4‰ alkoholu we krwi.

/ bezsporne; odpis wyroku w sprawie VII K 503/09 k. 17-18; pismo z dnia 25.06.2009 r. k. 24 /

Z miejsca wypadku powód został przetransportowany do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie rozpoznano u niego obrażenia ciała

w postaci wieloodłamowego złamania otwartego trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów, złamania wyrostka stawowego żuchwy po stronie lewej, złamania łuku jarzmowego po stronie lewej, złamania ściany bocznej kości górno-przedniej lewej zatoki szczękowej, złamania skrzydła większego lewej kości klinowej, pourazowego uszkodzenia wątroby, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber V, VI i VII po stronie lewej, odmy opłucnowej lewostronnej. Na Oddziale Intensywnej Terapii przeprowadzono u wymienionego drenaż opłucnowy lewostronny, laparotomię z zaopatrzeniem koagulacją liniowego pęknięcia dolnej powierzchni prawego płata wątroby oraz założono wyciąg kostny prawej kości udowej. Stosowano jednocześnie wobec niego respiratoroterapię, analgesodację, płynoterapię i farmakoterapię. Przebywając od 2 marca 2009 r. na Oddziale (...) Urazowej, powód przebył zabieg operacyjny otwartej repozycji i stabilizacji złamania płytą M..

W dniu 4 marca 2009 r., w związku ze stwierdzoną ostrą pooperacyjną niewydolnością oddechową zastosowano wobec wymienionego wentylację mechaniczną, analgesodację, profilaktykę przeciwzakrzepową. Od 13 marca 2009 r. powód przebywał na Oddziale (...) Szczękowej, gdzie przeprowadzony został zabieg chirurgiczny złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej i złamania zespolonego jarzmowo – szczękowego strony lewej. W dniu 20 marca 2009 r. powód został wypisany do domu

z zaleceniem unieruchomienia międzyszczękowego na okres 6 tygodni i kontroli w poradni ortopedycznej. Bezpośrednio po wypadku i w okresie kilkunastu następných tygodni powód wymagał stosowania specjalistycznej, wysokoenergetycznej, rozdrobnionej, diety. Był karmiony wówczas przez rurkę. Ponadto

wymagał stałej pomocy osób trzecich. Powód, na skutek wypadku, doznał zakłóceń czynności psychicznych o typie zaburzeń stresowych pourazowych. Od marca 2009 r., z uwagi na utrzymujący się stan złego samopoczucia, rozpoczął konsultacje u psychiatry.

W okresie od 14 lipca do 4 sierpnia 2009 r. odbył rehabilitację na Oddziale (...) Szpitala (...)w O.. W dniu 13 stycznia 2010 r. powodowi usunięto płyty osteo po zespoleniu złamań kości twarzoczaszki. W dniu 15 stycznia 2010 r. powód powrócił do domu. W okresie od 22 do 26 marca 2010 r. przeprowadzono powodowi zabieg artroskopowej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego. Następnie do 20 kwietnia 2010 r. przebywał na rehabilitacji. W dniu 27 stycznia 2011 r. ponownie był hospitalizowany z powodu przewlekłej niestabilności kolana. Przeszedł operację rekonstrukcji kompleksu tylnobocznego kolana prawego sposobem L. Od 1 do 31 marca 2011 r., rehabilitował się. W dniach 1-5 grudnia 2011 r. przebywał w szpitalu w związku z koniecznością usunięcia materiału zespalającego po złamaniu prawej kości udowej. Ponownie był hospitalizowany od 22 do 28 maja 2012 r., kiedy to przeprowadzono artroskopową rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego

i kompleksu tylnobocznego metodą L. oraz usprawnienie. W dniach 18 czerwca -24 lipca 2012 r. przebywał na rehabilitacji w szpitalu. Następnie powód kontynuował leczenie w warunkach ambulatoryjnych w poradniach: Rodzinnej, Ortopedycznej, (...) Urazowej i Ortopedii, (...) Szczękowej, Rehabilitacyjnej oraz Gastrologicznej. Orzeczeniem Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania

o Niepełnosprawności z dnia 20 kwietnia 2009 r. zaliczono powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności ustalając jego trwanie do 30 kwietnia 2010 r. Następnie

w dniach: 10 maja 2010 r., 12 czerwca 2012 r. i 28 sierpnia 2015 r. został zakwalifikowany do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przy określeniu jego trwania do 31 sierpnia 2018 r. W związku z powyższym powód może podejmować zatrudnienie wyłącznie w warunkach chronionych. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 5 listopada 2009 r. ustalono, że powód był całkowicie niezdolny do pracy do dnia 30 listopada 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 9 lutego 2010 r. odmówił przyznania powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 4 czerwca 2010 r. przyznany został powodowi zasiłek stały z pomocy społecznej, który uzyskuje do chwili obecnej. Aktualnie jego wysokość wynosi 604 zł miesięcznie.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 33-225; orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 20.04.2009 r., 10.05.2010 r., 12.06.2012 r., k. 226; orzeczenie z dnia 05.11.2009 r. k. 229; faktury VAT k. 230-232, 590-594, 652-657; decyzja ZUS k. 247-248, 272-273; decyzje z 04.06.2010 r., 02.07.2012 r., 28.08.2015 r. k. 271, 274-275, 587-588, zaświadczenie k. 276; decyzja z dnia 15.10.2015 r. k. 658-659)

Powód w dalszym ciągu odczuwa bóle kostno-stawowe. Mimo wielokrotnych zabiegów operacyjnych nie uzyskano zadawalających efektów terapii ortopedycznej. Utrzymują się nadal objawy niestabilności stawu kolanowego spowodowane uszkodzeniem więzadła krzyżowego tylnego, co skutkuje koniecznością korzystania przez powoda ze stabilizatora szynowo-opaskowego z ruchomym stawem stabilizującym staw kolanowy. Powód bez zabezpieczenia porusza się nieporadnie, ostrożnie i powoli. Ma ograniczoną ruchomość stawu kolanowego. W dalszym ciągu zachodzi potrzeba leczenia specjalistycznego i rehabilitacji ukierunkowana na poprawę funkcji kończyny. Jego stan zdrowia nie wskazuje na możliwość odzyskania pełnej sprawności fizycznej. Ponadto powód odczuwa bóle szczęki. Powód nie może wykonywać prac związanych z dźwiganiem, długim chodzeniem, klęceniem. Musi nadal stosować leki przeciwbólowe oraz poprawiające funkcję wątroby. W związku z utrzymującym się złym stanem samopoczucia powoda, (odczuwa apatię, przygnębienie, bezsilność, niemoc i utratę nadziei na zmianę sytuacji, co pozostaje w ścisłym związku z jego problemami zdrowotnymi), korzysta on z regularnej pomocy psychiatry. Od 2009 r. zażywa stale leki psychotropowe i antydepresyjne. Powód utrzymuje kontakty wyłącznie z matką i siostrą. Ograniczył swą aktywność życiową do minimum, większość czasu spędza w swoim pokoju.

/dowód: zaświadczenie k. 586; faktury VAT k. 230-232, 590-594, 652-657; zeznania świadków G. G. k. 703v-704; T. C. k. 703v; powoda L. C. k. 704v-705 /

Z punktu widzenia chirurgii – stomatologii powód doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego łącznie 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 5% z powodu oszpecenia twarzy, 2% z powodu pozostałych uszkodzeń zębów, 5% z powodu zaburzeń czynności stawu skroniowo – żuchwowego.

/ dowód: opinia główna i uzupełniająca z zakresu chirurgii stomatologicznej k. 413-414, 605 /

Z punktu widzenia chirurgii ogólnej powód doznał 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu urazowego pęknięcia wątroby.

/dowód: opinia główna z zakresu chirurgii ogólnej wraz z protokołem oględzin k. 520-525/

Z ortopedycznego punktu widzenia uszczerbek na zdrowiu powoda, powstały w wyniku wypadku komunikacyjnego, wynosi łącznie 35%, na który składa się 10% za przebyte złamania wielomiejscowe żeber; 10% za przebyte leczone operacyjnie złamanie uda prawego, 15% z powodu doznanych obrażeń kolana prawego z następującą niestabilnością wielopłaszczyznową.

/dowód: opinia główna i uzupełniająca z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 443-445, 487/

Z punktu widzenia biegłego psychiatry trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda wynosi 7%.

/dowód: opinia główna z zakresu psychiatrii k. 481-482/

Z neurologicznego punktu widzenia powód doznał 7% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu utrwalonych nerwic związanych z urazem czaszkowo-mózgowym, przy czym jest to uszczerbek tożsamy ze stwierdzonym przez psychiatrę i niepodlegający sumowaniu.

/dowód: opinia główna z zakresu neurologii k. 559-560/

Z punktu widzenia biegłego z zakresu chirurgii torakochirurgii trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 10% z uwagi na doznane złamania żeber V-VII po stronie lewej z odmą opłucnową i słuczeniem płuca lewego.

/dowód: opinia główna z zakresu chirurgii torakochirurgii. 713-715/

Powód przed wypadkiem nie leczył się przewlekle. Pozwany pokrył wykazane przez powoda koszty jego leczenia.

/bezsporne; pisma wraz z fakturami VAT k. 660-699/

Pozwany przyznał powodowi, w związku ze zgłoszonym wnioskiem, kwotę w łącznej wysokości 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.272 zł z racji opieki oraz 669,03 zł odszkodowania.

(dowód: bezsporne; pismo powoda z dnia 18.05.2009 r. k. 19-23; pisma pozwanego z 25.06.2009 r., 14.10. 2009 r., 16.12.2009 r., 30.09.2010 r., 09.11.2012r., 22.11.2012 r. k. 24-27, 31-32 ; odwołanie k. 28-30)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnym, dochodzonym przez L. C., zakresie.

W związku z cofnięciem powództwa przez powoda w części dotyczącej żądania zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na lekarstwa, na co pozwany wyraził zgodę, powództwo podlegało w tym przedmiocie umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (punkt IV wyroku).

W sprawie bezspornym jest, że w dniu 23 lutego 2009 r. przechodzący przez przejście dla pieszych powód uległ, na skutek potrącenia go przez kierującego samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej (...), G. D., obywatela Federacji Rosyjskiej legitymującego się tzw. zieloną kartą, wypadkowi komunikacyjnemu, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany - Polskie Biuro Ubezpieczeń Komunikacyjnych z siedzibą w W., o czym świadczy okoliczność,

że nie kwestionował on roszczenia w tym zakresie. Przyznał bowiem, mający potwierdzenie w załączonej do akt dokumentacji, fakt wypłacenia L. C. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odszkodowania obejmującego wydatki na żywność oraz koszty opieki sprawowanej nad nim przez osoby trzecie.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lutego 2009 r. stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. oraz art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Spór między stronami postępowania sprowadza się natomiast do oceny zasadności poszczególnych żądań pozwu. Pozwany stoi bowiem na stanowisku, że po pierwsze, kwota wypłaconego dotychczas powodowi na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy i zaspokaja w całości jego roszczenie z tego tytułu. Po drugie zaś, że zgłoszone żądanie zasądzenia renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, nie zostało udowodnione.

W konsekwencji pozwany, nie negując całokształtu doznanych przez L. C. obrażeń i ich skutków, podnosił, że ich rozmiar i charakter nie uzasadniają uznania żądań pozwu ponad to, co zostało już wypłacone wymienionemu do tej pory.

W tym miejscu podkreślić należy, że ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację, której wiarygodności i prawdziwości skutecznie nie zakwestionowano, jak też korespondujące z jej treścią zeznania świadków G. G., T. C. i L. C.. Oceniając twierdzenia wymienionych osób, Sąd miał przy tym na uwadze, że mogą oni – z racji bezpośredniego zainteresowania wynikiem sprawy – być nieobiektywni w przedstawianiu okoliczności zdarzenia z dnia 23 lutego 2009 r. oraz jego następstw dla powoda. Z tego też względu przy ich analizie kierował się szczególną ostrożnością i wnikliwością, konfrontując je ze zgromadzonym na potrzeby niniejszego postępowania materiałem dowodowym.

Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłych różnych specjalności, tj.:

chirurgii stomatologii, chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej i ortopedii, chirurgii torakochirurgii, neurologii i psychiatrii, które to opinie - główne i uzupełniające - stały się podstawą ustaleń co do skali i zakresu doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu w całości.

Przechodząc zatem w pierwszej kolejności do wysokości żadanego przez L. C. zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie dodatkowej 100.000 zł, (fakt wypłaty przez pozwanego wymienionemu 90.000 zł pozostawał bowiem poza sporem), należy podkreślić, że w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne

w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź

w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965 r.,

I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest

nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). W judykaturze podkreśla się przy tym, że stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego

z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze zatem rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia był przy tym stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Przy ocenie rozległości urazów, jakich powód doznał w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 23 lutego 2009 r., Sąd posłużył się – jak to już wyżej wskazano – opiniami ekspertów poszczególnych specjalności. Z uwagi na cofnięcie przez stronę powodową wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych okulisty i laryngologa (k. 646) nie zachodziła natomiast zdaniem Sądu potrzeba przeprowadzenia dowodu w tym zakresie.

Wszyscy eksperci byli zgodni, że L. C. w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 23 lutego 2009 r. doznał poważnych i rozległych obrażeń, w tym trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu oszpecenia twarzy, uszkodzeń zębów, zaburzeń czynności stawu skroniowo – żuchwowego, urazowego pęknięcia wątroby, złamania wielomiejscowego żeber; złamania uda prawego, obrażeń kolana prawego

z następową niestabilnością wielopłaszczyznową, utrwalonych nerwie związanych

z urazem czaszkowo – mózgowym, zakłóceń psychicznych oraz złamania żeber V-VII po stronie lewej z odmą opłucnową i stłuczeniem płuca lewego, które oszacowano łącznie na poziomie 69%. Podkreślić przy tym trzeba, że uszczerbek na zdrowiu spowodowany obrażeniami neurologicznymi jest tożsamy z uszczerbkiem określonym przez biegłego psychiatrę i z tego względu nie podlegał zsumowaniu (k. 560). Ponadto uszczerbek ustalony przez torakochirurga (k. 714) pokrywa w całości uszczerbek ustalony przez chirurga ogólnego (k. 521), zatem sumę 69% można pomniejszyć do poziomu **64%**. Ustosunkowując się do wywodów strony powodowej - procentowe ustalenie uszczerbku na zdrowiu w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (poz. 1974) ma charakter jedynie pomocniczy. Kwestia istnienia uszczerbku na zdrowiu co prawda warunkuje bowiem istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej, czy „zadośćuczynieniowej” z art. 445 §1 k.c., ale głównym kryterium wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest miara doznanej przez stronę krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04). Krzywda zaś jest kategorią niewymierną, nie pozwalającą się skatalogować za pomocą procentowych tabel. Na brak możliwości szeregowania przyznawanych zadośćuczynień w oparciu jedynie o procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w myśl ww. Rozporządzenia wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne (zob. wyrok SN dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; wyrok SA w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2015 r., I ACa 909/1).

W tym świetle za spójne i rzeczowe oraz zawierające wszechstronne uzasadnienie końcowych wniosków, przez co merytorycznie zasadne i mogące stanowić podstawę czynienia wiążących ustaleń w niniejszej sprawie, Sąd potraktował opinie – główne oraz uzupełniające – wszystkich biegłych.

Stopień procentowy uszczerbku na zdrowiu powoda nie był bowiem jedyną

i zasadniczą przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez L. C. zadośćuczynienia. Sąd miał wszak również na uwadze, poza samym uszczerbkiem

i jego konsekwencjami w życiu prywatnym i społecznym wymienionego, szereg innych okoliczności, m.in. intensywność i czas trwania cierpień, zdecydowanie obniżających jego jakość życia.

Podkreślić wszak należy, że wypadek komunikacyjny z dnia 23 lutego 2009 r. oraz jego zdrowotne następstwa były dla powoda doznaniem bolesnym. Nie budziło przy tym wątpliwości, że doznane przez powoda urazy wiązały się z dość rozległymi dolegliwościami. Powód od dnia zaistnienia zdarzenia do chwili obecnej odczuwa jego poważne negatywne konsekwencje i to zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak

i psychicznego, którą to okoliczność potwierdzili biegli ortopeda S. D. (1) oraz psychiatra O. P.. Biegła psychiatra stwierdziła mianowicie, że powód od marca 2009 r. przejawia zaburzenia czynności psychicznych o charakterze zaburzeń stresowych pourazowych i do chwili obecnej wymaga z tego powodu wsparcia terapeutycznego oraz farmakologicznego.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należało mieć zatem na uwadze fakt, że bezpośrednio po wypadku wymieniony został przewieziony do szpitala, gdzie przez okres kilku dni został poddany szeregowi zabiegów medycznych, w tym operacyjnych, (m.in. laparotomii z zaopatrzeniem koagulacją liniowego pęknięcia dolnej powierzchni prawego płata wątroby, otwartej repozycji

i stabilizacji złamania płytą M., zabiegowi chirurgicznemu złamania wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej i złamania zespołowego jarzmowo – szczękowego strony lewej). Po opuszczeniu szpitala w dniu 20 marca 2009 r., przez kolejne tygodnie, pozostawał zaś tzw. osobą unieruchomioną, wymagającą kompleksowej opieki ze strony osób trzecich. Z uwagi bowiem na doznane urazy nie był w stanie sam się sobą zająć, potrzebował pomocy na stałe, nawet przy wykonywaniu najprostszych czynności życia dnia codziennego typu mycie się, ubieranie, karmienie. Zwrócić w tym miejscu wypada uwagę, że powód przez okres 6 tygodni musiał być karmiony przez tzw. rurkę.

Dla dotychczas w pełni samodzielnego L. C. musiało to być doświadczenie nie tylko kłępujące, ale również potęgujące jego cierpienia psychiczne. Powyższe potwierdziła biegła psychiatra, która w jasnej i niesprzecznej opinii wskazała, że powód ma ogromne poczucie krzywdy związane z przebyciem wypadkiem i utratą na jego skutek sprawności fizycznej. W ocenie biegłej powód nadal – pomimo znacznego upływu czasu – przeżywa negatywne emocje z nim związane, ma obniżony nastrój oraz tendencje do odczuwania lęku, smutku i gniewu. Główne źródło problemów powoda stanowi przy tym ciągle zły stan jego zdrowia i coraz słabsza nadzieja na jego znaczącą poprawę. Z uwagi na utrzymujące się zaburzenia nastroju powód od 2009 r. podejmuje leczenie psychiatryczne, w tym zażywa silne leki antydepresyjne. Zdaniem eksperta szansa na odzyskanie przez wymienionego pełni równowagi psychicznej jest zależna jednak w głównej mierze od poprawy jego sprawności fizycznej, na co jednak widoki są nikłe. W następstwie doznania w dniu 23 lutego 2009 r. przez powoda urazów kostno – stawowych do dnia dzisiejszego nie przywrócono sprawności jego prawej nogi, zaś rokowania w tym przedmiocie są negatywne. Powyższe wiąże się zatem, mimo upływu przeszło siedmiu lat od daty wypadku komunikacyjnego,

z koniecznością kontynuacji przez L. C. rehabilitacji oraz wspierania się leczeniem farmakologicznym. Po opuszczeniu szpitala powód kilkakrotnie przebywał na długotrwałej rehabilitacji i poddawany był kolejnym zabiegom - w marcu 2010 r. artroskopowej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, rekonstrukcji kompleksu tylnobocznego kolana prawego sposobem L. w styczniu 2011 r. oraz usunięciu materiału zespalającego po złamaniu prawej kości udowej dniach 1-5 grudnia 2011 r. Powyższe nie zapobiegło jednak konieczności wykorzystywania przez niego przy poruszaniu się stabilizatora szynowo-opaskowego z ruchomym stawem stabilizującym staw kolanowy. Powyższe ogranicza powoda w sposób istotny w samodzielnym funkcjonowaniu, tym bardziej, że wiąże się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi.

Poza zakresem rozważań Sądu nie pozostała kwestia, że powód przed wypadkiem był osobą zdrową, funkcjonującą samodzielnie. Obecnie natomiast, z uwagi na ograniczenia ruchowe, nie jest w stanie spędzać czasu według swoich upodobań, tak jak to miało miejsce przed wypadkiem. Doznane urazy wykluczają możliwość podejmowania przez niego bowiem zarówno aktywności fizycznej, jak też pracy zarobkowej w charakterze pracownika fizycznego, w tym glazurnika, elektromontera

i murarza.

Mając na uwadze całokształt wyżej wskazanych okoliczności, Sąd uznał, że kwotą, która winna w pełni zaspokoić uzasadnione roszczenie powoda z tytułu należnego mu zadośćuczynienia, jest łączna kwota 150.000 złotych. Kwota ta zrekompensuje doznane w następstwie wypadku z dnia 23 lutego 2009 r. krzywdy. Niemniej jednak od powyższej kwoty należało odliczyć wypłacone wymienionemu przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 90.000 złotych. Działając na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tym samym kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I wyroku).

Ograniczenie żądanego przez powoda zadośćuczynienia wynika z tego, że spora część twierdzeń pozwu nie znalazła potwierdzenia w opiniach biegłych. W opinii chirurga stomatologicznego powód odczuwał skutki wypadku przez kilka tygodni,

a obecnie tylko brak czucia policzka w okolicy kąta żuchwy i ograniczenie ruchomości żuchwy w ruchach bocznych. W opinii chirurga ogólnego powód odczuwał skutki wypadku przez kilka tygodni. W opinii torakochirurga po 6 miesiącach od wypadku funkcjonowanie powoda powinno być prawidłowe.

W tych zakresach nie ma potrzeby dalszego leczenia powoda, nie ma wymagań specjalnej diety, nie ma ograniczeń w wykonywaniu prac, nie ma potrzeby przyjmowania leków, odbywania zabiegów operacyjnych ani rehabilitacji, nie ma potrzeby opieki osób trzecich.

Jedynie biegły ortopeda wskazał, że przeciwwskazane są dla powoda prace wymagające dźwigania ciężarów, długiego chodzenia, klęczenia, kucania i przysiadu. Jedynie psychiatra wskazał na potrzebę leczenia i wsparcia psychologicznego.

Można uogólnić, że w zakresie skutków wypadku jedynie te dwie opinie potwierdzają dość skrajny obraz stanu fizycznego powoda przedstawiony w pozwie.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym w ten sposób Sąd uwzględnił okoliczność, że powód zgłosił szkodę pozwanemu wprawdzie pismem z dnia 18 maja 2009 r., zatem roszczenie przedstawione w pozwie byłoby zasadne, tym niemniej pozwany zgłosił słuszny zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego za okres od dnia 25 czerwca 2009 r. Zgodnie z ugruntowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie stanowiskiem odsetki, zarówno te tzw. kapitałowe, czyli ustalone przez strony umowy jako zapłata za korzystanie z kapitału, jak i odsetki za opóźnienie (wynikające z art. 481 Kodeksu cywilnego), uznawane są za świadczenie o charakterze okresowym, a w związku z tym przedawniają się po trzech latach od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W tym przypadku pozew został wniesiony 25 kwietnia 2013 r., a powód nie odpowiedział na zarzut przedawnienia wskazaniem okoliczności powodujących przerwanie biegu przedawnienia. Z tego też względu Sąd na podstawie art. 118 k.c. przyjął za termin początkowy liczenia odsetek datę 25 kwietnia 2010 r.

Dodatkowo powód zgłosił ostatecznie żądanie zasądzenia od pozwanego skapitalizowanej renty w kwocie 57.500 zł za okres od dnia 19 kwietnia 2013 do dnia 30 czerwca 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty oraz renty w wysokości 1700 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 lipca 2016 r. płatnej do dnia 10-ego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki z zapłatą którejkolwiek z rat.

Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym poszkodowany może żądać renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu zatem w razie wystąpienia jednej z trzech niezależnych od siebie podstaw: całkowitej lub częściowej

utrąty przez niego zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Przy czym wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały, co nie oznacza, że nieodwracalny, a każda ze wskazanych okoliczności może stanowić samodzielną i odrębną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów. Szkada wyraża się natomiast różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a zarobkami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1968 r., sygn. akt III PRN 49/68 niepub., G. B., H. C., S. D., J. G., K. K., M. S., T. W., C. Ż., Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga trzecia Zobowiązania, t. I, W. 1996, s. 359).

Co bardzo istotne, wyboru jednej z tych podstaw orzekania o rencie dokonuje powód. W tym przypadku pozw wskazywał na jedną z nich – zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość (punkt 3 pozwu) i tylko tę uzasadniał.

Zmniejszenie widoków na przyszłość musi wyrażać się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany – dzięki swym indywidualnym zdolnościom – takim jak talent, szczególne uzdolnienia, wysokie kwalifikacje, mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć. Powodowi w tej sprawie nie można przypisać żadnej z ww. cech, wobec czego roszczenie o zapłatę renty na omawianej tu podstawie odpada jako nieuzasadnione.

Dokonując kapitalizacji zaległej renty i podwyższenia żądanej na przyszłość, powód w piśmie procesowym z 23.06.2016 r. (k. 648) zmienił bez uzasadnienia swoje stanowisko, wskazując na wszystkie trzy podstawy zasądzenia renty, a więc dodatkowo utratę zdolności do pracy zarobkowej i zwiększone potrzeby.

Również te podstawy w omawianym przypadku nie zachodzą.

Podkreślenia wymaga, że w chwili wypadku z dnia 23 lutego 2009 r. L. C. miał 46 lat, a nie 36 – jak wskazywał (k. 648). Nie dowiódł w jakikolwiek sposób – na taką ocenę nie pozwalają bowiem wyłącznie jego zeznania wsparte ogólnikowymi twierdzeniami siostry G. G. i matki T. C. – aby w tym czasie pozostawał aktywny zawodowo, w tym podejmował pracę zarobkową w charakterze pracownika budowlanego. Wręcz przeciwnie - przedstawiona przez niego dokumentacja pracownicza pozwala na wniosek, że w przedmiotowym czasie był osobą bezrobotną, niezarejestrowaną w urzędzie pracy. Na odmienny wniosek nie pozwalają twierdzenia powoda i członków jego najbliższej rodziny. Wynika z nich bowiem jedynie, że powód w toku swojej kariery zawodowej częstokroć pracował dorywczo i nieregularnie na budowach, co jednak nie oznacza, iż miało to miejsce również w dacie wypadku, bądź w terminie bezpośrednio go poprzedzającym. G. G. zeznała wręcz, że przed wypadkiem z podejmowaniem przez powoda zajęć pracowniczych bywało różnie. Kwestia ta jest zupełnie nieudokumentowana, a zeznania najbliższych powoda i samego powoda pozbawione są jakichkolwiek konkretów na ten temat. Z pewnością niewystarczające jest wskazanie, że powód zarabiał „na czarno” średnio określoną kwotę. Dochody uzyskiwane nieformalnie, bez umów pisemnych i bez opodatkowania, nie powinny być przez Sąd pomijane w tego typu sprawach, jednak aby mogły być uwzględnione, muszą być postawione w obliczu obowiązku udowodnienia, a tego w tej sprawie najwyraźniej zabrakło. Na kilka lat przed wypadkiem powód obrał dość specyficzny tryb życia –

u boku matki, bez kontaktu z byłą żoną i dziećmi, z pracą bardzo nieregularną, dorywczą i nieudokumentowaną. Nie negując zatem okoliczności – która znajduje potwierdzenie w przedstawionych orzeczeniach o stopniu niepełnosprawności powoda, jak też konkluzjach opinii biegłego z zakresu ortopedii - że stan zdrowia wymienionego nie pozwala mu od dnia 23 lutego 2009 r. na podejmowanie zatrudnienia w roli pracownika budowlanego bądź elektromontera, nie sposób uznać, by powód był obecnie pozbawiony możliwości jakiegokolwiek zatrudnienia i aby przedstawił on dowody, które by uwiarygodniły w sposób jednoznaczny fakt utraty przez niego pracy w wyniku wypadku samochodowego i jednocześnie pozwoliły na określenie wysokości utraconych przez niego w wyniku tego zdarzenia dochodów. Powód przybrał pasywną rolę w społeczeństwie. Nic nie wskazuje na to, by chciał się uaktywnić, a nie jest to wykluczone w świetle opinii biegłych. Aktualnie powód uzyskuje natomiast świadczenie socjalne w kwocie

około 600 zł miesięcznie. Nie dowiódł przy tym, aby poza wydatkami lekarstwa w wysokości około 60 zł miesięcznie, był zmuszony ponosić inne koszty wynikłe na skutek wypadku samochodowego. Rachunki na lekarstwa są z ostatniego okresu (2,5 miesiąca) i nie przekonują Sądu o tym, by dokładnie one wiązały się ze stałą koniecznością ich przyjmowania. Gdyby tak było, powód przedstawiłby rachunki za okres dłuższy. Ponadto wydatki za leki rekompensuje powodowi w całości otrzymywany zasiłek.

W ocenie Sądu, powód jest osobą, która po wypadku świadomie wybrała samotność i bierność w społeczeństwie, choć na tę samotność i bierność wcale nie jest skazana. Powód nie wykazuje żadnych dążeń do otwarcia się i poszukiwania takiej pracy, która odpowiadałaby jego stanowi zdrowia.

Sąd nie podzielił tym samym wywodów powoda o zasadności zgłoszonego przez niego roszczenia w zakresie renty uznając je za nieudowodnione. Z tego też powodu powództwo w omawianym zakresie podlegało oddaleniu (punkt III wyroku).

Podstawami prawnymi wyroku są wskazane wyżej przepisy k.c.

W związku z okolicznością, że powód L. C. uległ tylko co do połowy swego żądania (art. 100 k.p.c.), Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 4.453 zł tytułem zwrotu połowy uiszczonych kosztów sądowych, na które składa się opłata od pozwu w wysokości 5.906 zł oraz zaliczka na opinie biegłych w wysokości 3.000 zł (punkt V wyroku). O kosztach zastępstwa procesowego między stronami orzeczono na tejże podstawie z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań (punkt VI wyroku).

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono zaś zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując ściągnąć od pozwanego i powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 731,90 zł tytułem poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatków na biegłych oraz po 1495 zł tytułem brakującej opłaty od rozszerzonej części pozwu (punkt VII wyroku).